

Programy pobudzania gospodarki – odpowiedź na kryzys o niespotykanej sile Brak spodziewanych efektów przed końcem 2009 roku

Raport Euler Hermes, światowego lidera w ubezpieczeniu należności

Początek roku oraz zapowiadane przedstawienie nowego planu naprawczego prezydenta-elekta USA – Baracka Obamy to dobry moment na podsumowanie dotychczas podjętych planów naprawczych w obliczu powszechnego kryzysu ekonomicznego. W niektórych krajach jest to jak na razie spowolnienie, a plany ratunkowe mają nie dopuścić do poważniejszego osłabienia gospodarek – jak jest to ujmowane m.in. w odniesieniu do Polski. Euler Hermes, wiodący ubezpieczycieli transakcji, analizuje także ogólny wpływ obecnego kryzysu globalnego na światową gospodarkę w perspektywie najbliższych miesięcy.

Autorzy informacji przedstawiają:

- Krótką ocenę kryzysu: skalę i efekty, m.in. w postaci wzrostu upadłości
- **Syntetyczny przegląd programów naprawczych zainicjowanych w 2008 roku**
- Przykład, jak wpłynie to na rynek francuski
- Sytuacja na polskim rynku

Wstęp

Światowy kryzys gospodarczy, którego rozwój obserwowaliśmy w ub.r., wywoła recesję w państwach OECD w 2009 r. oraz drastyczne spowolnienie tempa wzrostu gospodarek wschodzących. W roku 2009 światowe PKB wzrośnie o jedynie 1%, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych spadnie o 0,6%, a w strefie euro – o 0,5%. Nie należy się spodziewać stabilizacji przed końcem 2009 roku.

Jednakże nie wszystkie kraje w tym samym stopniu odczują skutki kryzysu. **Zapowiedziane dotychczas pakiety mające stymulować gospodarkę stanowią 3,5% globalnego PKB, lecz zastosowane środki różnią się znacznie w zależności od kraju.**

I Panujący obecnie na świecie kryzys gospodarczy jest silniejszy i rozleglejszy pod względem geograficznym niż jakiegokolwiek wcześniejsze załamanie koniunktury

Światowa gospodarka wzrośnie w przyszłym roku co najwyżej o 1%. Kryzys lat 2008-2009 jest pierwszym załamaniami, które dotknęło jednocześnie gospodarki Stanów Zjednoczonych i państw europejskich. Co więcej, bieżący kryzys odbił się na wszystkich elementach składowych popytu w krajach OECD: **konsumpcji, inwestycjach biznesowych i inwestycjach w nieruchomości mieszkalne**. W 2009 r. gospodarki USA i krajów europejskich skurczą się o 0,6%, podczas gdy gospodarka Wielkiej Brytanii zwolni nawet o 1,1%. Dodatkowo kryzys znacznie zahamuje tempo wzrostu głównych gospodarek wschodzących, szczególnie w Europie Środkowo-Wschodniej. Tempo wzrostu w tych krajach zmniejszy się dwu- lub trzykrotnie ze względu na zmieszenie popytu w krajach OECD i spowodowany tym znaczny spadek światowego handlu.

„Zawirowaniom gospodarczym i finansowym towarzyszy znaczny wzrost ryzyka: w 2009 r. liczba bankructw spółek wzrośnie o 25%, a w roku 2010 o następnie 25%” – podkreśla Karine Berger.

II Rządy opowiadają się za wprowadzeniem pakietów stymulacyjnych koncentrujących się na słabych punktach modeli wzrostu gospodarczego

Na każdym państwie OECD kryzys gospodarczy odbił się inaczej, ponieważ w każdym z nich wzrost w ostatnich latach stymulowały inne czynniki.

„Konsumpcja i budownictwo były motorami wzrostu w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i Francji, podczas gdy inwestycje i eksport były głównymi czynnikami

napędzającymi wzrost w Niemczech i Japonii” – zaznacza Karine Berger, główny ekonomista Euler Hermes.

Odpowiedź w postaci pakietów stymulacyjnych jest wyjątkowa, zarówno pod względem budżetowym (całość środków stanowi 3,5% globalnego PKB, por. Tabela 1), jak i monetarnym. Ponadto każdy pakiet jest inny, gdyż dostosowany jest do specyficznych cech poszczególnych państw (por. Tabela 2).

Tabela 1: Pakiety stymulacyjne na świecie: przeznaczone środki stanowią w sumie 3,5% światowego PKB

	Pakiety stymulacyjne		Wkład kraju/regionu do światowego PKB wg. stanu za 2007r.
	w mld USD	% całości	
Stany Zjednoczone	800	42%	26%
Japonia	111	6%	8%
Chiny (*)	440	23%	6%
Rosja	210	11%	2%
Unia Europejska (**)	266	14%	32%
Inne regiony (Azja, Argentyna itp.)	74	4%	25%
Suma	1900	100%	100%

(*) z wyłączeniem odbudowy Sycuanu

(**) z wyłączeniem cofnięcia reformy systemu ryczałtów samochodowych w Niemczech

Tabela 2: Zastosowane środki i harmonogramy ich wdrażania różnią się w zależności od kraju

	Środki mające stymulować popyt (wpływ krótko- i średnioterminowy)		Środki mające stymulować podaż (wpływ krótko- i średnioterminowy)	
	Ulgi podatkowe oraz wsparcie dla gospodarstw domowych i bezrobotnych	Kredyty dla firm, ulgi podatkowe, zwrot podatku VAT	Wsparcie sektorowe (budownictwo i przemysł samochodowy)	Inwestycje w budownictwo społeczne, infrastrukturę, badania i rozwój oraz ochronę środowiska
Stany Zjednoczone	+++	+	+++	+++
Japonia	+++	++	+	
Niemcy	+	+++	++	++
Francja	+	+++	++	++
Włochy	++			+++
Hiszpania	++	+++	++	+++
Wielka Brytania	++	++		+

Konsumpcja

**Inwestycje
produktywne
/ gotówka**

**Budownictwo
mieszkaniowe
/ dobra trwałe**

**Inwestycje
publiczne i
strukturalne**

III Tempo wzrostu francuskiej gospodarki będzie spadać do lata 2009 roku

We Francji kryzys miał trzy fazy: na początku zahamowaniu uległ wzrost wydatków konsumenckich i inwestycji mieszkaniowych; następnie dało się zaobserwować spowolnienie w zakresie inwestycji biznesowych powiązane z kryzysem finansowym, a od jesieni widoczny jest spadek produkcji przemysłowej spowodowany ograniczeniem eksportu.

W czwartym kwartale nastąpi pogorszenie w zakresie wszystkich elementów składowych popytu. PKB spadnie o 0,7%, co uznaje się za minimum, jeśli chodzi o tempo wzrostu.

„Począwszy od lata 2009 r. dzięki dezinflacji* konsumpcja gospodarstw domowych będzie stopniowo rosnąć, mimo braku wzrostu siły nabywczej i zmniejszenia zatrudnienia. Oczekuje się, że w całym roku 2009 PKB spadnie o 0,5%” – twierdzi Karine Berger.

* **Dezinflacja** - czyli spadek tempa wzrostu inflacji - **nie mylić z deflacją**. Dezinflacja oznacza, że ceny nie wzrastają tak szybko jak w poprzednim okresie, nadal jednak rosną, a inflacja trwa (za Wikipedia)

IV Polskie perspektywy

Jak wygląda obecnie sytuacja w Polsce?

- Spośród blisko 60 branż monitorowanych przez Euler Hermes w programie Analiz Należności, **tylko w kilku z nich nie obserwujemy wzrostu opóźnień płatności** w ostatnich miesiącach.
- Kłopoty z bieżącym finansowaniem sprawiają, że przedsiębiorstwa w każdej niemalże branży sięgają po finansowanie się kosztem swoich dostawców, wydłużając coraz bardziej spłatę zobowiązań. Niepokoić może, że wskutek tych zatorów płatniczych rosnąca ilość dostawców nie doczeka się w ogóle zapłaty – jak wiemy z doświadczenia końca lat 90-ych – **powstanie efekt „domina upadłości”**.
- **W wielu branżach zatory rosną stopniowo**, ale mamy też do czynienia z takimi, w których płynność finansowa pogorszyła się drastycznie. Jeden z przykładów to np. dystrybucja materiałów budowlanych. Problemy w branży budowlanej nie pojawiły się jesienią, jak się powszechnie sądzi, ale już w pierwszej połowie roku. Opóźnienia w płatnościach od odbiorców mat. budowlanych rosły już od wiosny, co było widać latem – w szczycie sezonu (poniżej wykres pokazujący zmianę w cyklu rocznym – pozwala to odróżnić rzeczywistą zmianę od normalnych wahań sezonowych w trakcie roku).



- Tak jak wspomnieliśmy - nie tylko branża budowlana przeżywa kłopoty z płynnością. Od dłuższego czasu słychać także o problemach br. transportowej, meblarskiej, mięsnej czy tekstylnej, motoryzacyjnej...
- O początku wspomnianego „domina upadłości” może świadczyć to, iż **najbardziej spektakularny jest wzrost ilości tzw. trudnych długów** (są to wierzytelności przeterminowane ponad 120 dni, które z reguły są już de facto stratami, gdyż często dłużnik splajtował). Wracając do przykładu hurtu budowlanego: w końcu 2007 roku 2-2,4% należności to były takie „trudne długi”, natomiast w końcu 2008 roku już 9%, a więc przeszło 4-krotnie więcej!
- Odzyskując należności, zauważamy od niemalże początku 2008 roku pogarszanie się płynności finansowej firm. Coraz częściej negocjacje z dłużnikami nie miały charakteru przeforsowania jak najszybszej spłaty (jak to było w poprzednich latach), ale krążyły wobec średnio – a obecnie długookresowych spłat ratalnych. Dużo więcej spraw jest spornych i trafia na drogę sądową, co odebrać można raczej jako próby przeciągnięcia spłaty zobowiązań niż rzeczywiste pogorszenie jakości towarów i usług w przeciągu kilkunastu miesięcy. **Zwiększyła się oczywiście także ilość i wartość spraw zleczanych do windykacji**: w wielu branżach już po 2 lub 3 kwartale br. wskaźniki te były wyższe niż w całym 2007 roku.

W opinii Tomasza Starusa, głównego analityka i dyrektora Działu Oceny Ryzyka w Euler Hermes sytuacja na polskim rynku również dojrzała już do bardziej zdecydowanych działań, zarówno ze strony odpowiednich władz, jak i samych przedsiębiorców:

„Już od kilku miesięcy obserwujemy zmniejszoną płynność finansową polskich przedsiębiorstw. Firmy mają problem z uzyskaniem środków nie tylko na kontynuowanie rozpoczętych inwestycji, ale także na finansowanie bieżącej działalności. Przyczyny były zróżnicowane: na początku ub. roku problemy dotyczyły głównie eksporterów, czyli nie tak małą grupę firm, biorąc pod uwagę, że eksport ma obecnie 40% udział w polskim PKB. Brak płatności od przeżywających kryzys odbiorców zagranicznych, następnie zmniejszenie ilości nowych zamówień, a na jesień drastyczne wstrzymanie finansowania przez banki nie tylko inwestycji, ale także bieżącej działalności odbiło się na płynności rosnącej wciąż liczby przedsiębiorstw.

Propozycje rządowe zakładają m.in. zwiększenie gwarancji kredytowych z 15 do 40 mld złotych, co ma pobudzić akcję kredytową dla firm. Założenie to, a raczej jego realizacja budzi wątpliwości. Problemem jest bowiem charakterystyczne u nas mnożenie procedur oraz słaba decyzyjność odpowiednich organów. Zakładając nawet, że tak nie jest w tym wypadku, a otrzymanie finansowania dla firm dzięki rządowym gwarancjom kredytowym jest proste, to kto o tym wie? Czy po zapowiedzi uruchomienia gwarancji poszły nie tylko konkrety, ale także np. odpowiednia akcja informacyjna, mająca zachęcić przedsiębiorców do starania się o finansowanie z rządowymi gwarancjami? Nie widać takich oznak, więc nadal sceptyczni w ocenie sytuacji są nie tylko potencjalni kredytobiorcy, ale także mające korzystać z gwarancji banki. Umiarkowany jest także jak na razie efekt działań podjętych przez NBP, a zmierzających do zwiększenia zaufania na rynku międzybankowym i zwiększenia jego płynności.

Co możemy zatem zalecić firmom w obecnej sytuacji? Przede wszystkim zrobienie wszystkiego, co możliwe dla zachowania płynności finansowej we własnym zakresie. Firmy muszą chronić swój kapitał podobnie jak instytucje finansowe – którymi de facto są wobec swoich odbiorców. W tym celu powinny w sposób zorganizowany, systematyczny, a nawet użyjmy określenia „zdeterminowany” odzyskiwać swoje płatności. Dużo szybciej niż w normalnych warunkach biznesowych trzeba podejmować działania windykacyjne czy wstrzymywać dalszą dostawę towarów/usług przy braku płatności. Ostrożniej traktujmy nowych odbiorców, szukających być może dostawców nieznaną ich dotychczasową złą moralność płatniczą. Miejmy także na uwadze to, że nie znamy dobrze sytuacji odbiorców naszego klienta, tak że wspomniane zatary płatnicze i brak zapłaty może nas spotkać także z ich strony.”

Euler Hermes jest liderem na rynku ubezpieczeń należności handlowych oraz jednym z liderów w zakresie gwarancji ubezpieczeniowych. Euler Hermes zatrudnia 6 000 pracowników w 54 krajach. Oferuje kompleksowe usługi w zakresie zarządzania należnościami. Skonsolidowany obrót grupy Euler Hermes w 2007 roku wyniósł 2,1 miliarda euro. Euler Hermes rozwinął międzynarodową sieć nadzoru, która umożliwia analizę stabilności finansowej 40 milionów przedsiębiorstw. Grupa obejmuje swoimi gwarancjami transakcje handlowe na całym świecie na kwotę 800 mld euro.

Euler Hermes, członek grupy AGF oraz Allianz, jest notowany na giełdzie Euronext w Paryżu. Agencja Standard & Poor's przyznała grupie oraz należącym do niej spółkom zależnym rating AA-.

W Polsce grupa Euler Hermes jest obecna od 1999 roku. Towarzystwo Ubezpieczeń Euler Hermes S.A. oferuje ubezpieczenia należności handlowych oraz gwarancje ubezpieczeniowe. Jednocześnie druga spółka działająca na polskim rynku - Euler Hermes Zarządzanie Ryzykiem Sp. z o.o. oferuje windykację należności, ocenę ryzyka oraz program analiz branżowych. Usługi doradztwa prawnego świadczy Euler Hermes, Kozińska, Mierzejewska - Kancelaria Prawna Sp. k.

Kontakt dla mediów:

Artur Niewrzędowski

TALKING HEADS PR

artur.niewrzedowski@thpr.pl

Tel. 0509-433-874